

**W trosce o polski kraj, polski dom, o zagrożoną godność polskiej kobiety, w walce o czyste serce polskich dziewcząt, zacznijcie Krucjatę Skromności w codziennym zachowaniu” – pisał kardynał Stefan Wyszyński w liście do polskich dziewcząt z Jasnej Góry 27 lipca 1958 r.**

(...)to bardzo ważne jak się ubierasz. Królowa Polski z Jasnej Góry ma suknię ozdobioną liliami. Czy do każdej swojej sukienki mogłabyś przypiąć lilijkę z szaty Matki Boskiej jako wyraz maryjnego stylu i mody? Współczesne niewiasty, nawet te na tronie, często pokazują się publicznie niezupełnie ubrane. A przecież suknia jest po to, aby zasłonić ciało. **Pamiętaj, masz strzec serca.** Aby to uczynić, musisz najpierw strzec swego ciała. Czy je osłaniasz? **Czy jesteś zawsze naprawdę ubrana?** Patrząc na modne sukienki odnosi się wrażenie, jakby krawcowa zapomniała uszyć to, co najważniejsze. Dekolty mogą być ładne, ale nie do pasa. Krótkie rękawy też, jednak bez przesady, niech przy sukience jeszcze coś z rękawów zostanie. Pamiętaj, że sukienka cię okrywa, a nie odsłania. Te obnażające ubrania są nie tylko nieskromne, ale najczęściej po prostu brzydkie. Bądź modna, ale moda ma także swoje granice. Nie dopuść, aby moda ograniczała twą skromność i godność. Nie dopuść, aby moda ciebie kształtowała. To ty twórz modę. Nie jesteś lalką ani manekinem, by można było tobą dowolnie obracać. Jesteś żywym człowiekiem, kobietą, Polką, dzieckiem Bożym. Skończcie z tą straszną opinią, że Polki chodzą półnago, że są "najłatwiejsze". I "najtańsze". Wy jesteście trudne, a nie łatwe do zdobycia. Ceńcie się. **CZYSTOŚĆ KOSZTUJE, STAĆ WAS NA TO** Przypatrzcie się cięciom na twarzy Jasnogórskiej Pani. To rycerska Pani, zna walkę i krew. Jesteście Jej dziećmi, dziećmi Jej rycerskiego Narodu. Czystość kosztuje i to drogo kosztuje, to cnota

rycerska, cnota zwycięzców i ludzi odważnych. **Tchórzów i wygodnisiów na nią nie stać.** Trzeba o nią walczyć, trzeba się nad nią nieraz upracować do krwi. Do krwi ciała i serca. **Jeśli Marię Goretti, dziewczynkę spod włoskiego nieba, stać było - z miłości dla Chrystusa i Jego Matki - na męczeńską śmierć w obronie czystości, to czyż polskich dziewcząt wpatrzonych w zranione Oblicze Jasnogórskiej Królowej nie stać na odwagę czystości i skromności?** Czy nie stać was na przeciwstawienie się nieskromnej modzie, a choćby na męczeństwo opinii? Stać was na to, drogie dziewczęta. Stać was na to, aby dziś u stóp Jasnej Góry rozpocząć walkę o czyste serca młodzieży polskiej. "Krucjatę" czystych serc o czysty i zdrowy moralnie Naród. **Stać was na to, aby dziś zerwać z głupią i nieskromną modą, z całym zachowaniem, które obraża godność polskiej dziewczyny.** Stać was na to, aby wprowadzić nowy obyczaj, nowy styl, nowy sposób zachowania się, godny, skromny. Styl, który będzie strzegł godności waszego ciała i waszego serca, przyszłych rodzin i obyczaju narodowego. Wy pierwsze zacznijcie żyć tym nowym stylem. Stwórzcie go. Wypracujcie. Narzućcie go innym: waszym siostram, koleżankom, kolegom. A potem zażądajcie waszą własną postawą, aby w tym stylu i inni do was się odnosili. Zachowując się godnie, same będziecie miały prawo oczekiwać takiego zachowania od innych, będziecie miały prawo żądać go dla siebie. **To będzie wasz wspomniały Maryjny czyn.** Jestem zbyt słaba, pomyślisz, aby wytrwać w tych postanowieniach. Co zrobić? **Jest jeden sposób niezawodny: złożyć całą siebie, swoje oczy, serca i dłonie w ręce Niepokalanej. Wtedy nie działasz już ty, ale działa Ona w tobie. Niech więc strzeże i prowadzi ciebie zawsze Zwycięska. Dzieje obrzędu przyoblekania białą szatą** Teologia wczesnochrześcijańska większą wagę przywiązywała do symboliki zdjęcia szat przed chrztem,

niż do nałożenia szat po chrzcie. Zdjęcie szat to symbol zwleczenia z siebie starego człowieka z jego uczynkami. O białej szacie mówił na Zachodzie w IV w. św. Ambroży z Mediolanu, widząc w niej znak niewinności nowego stworzenia. W naszej tradycji rzymskiej obrzęd ten istniał, ale chyba nie przywiązywano do niego wielkiej wagi, bo dopiero Pontyfikat rzymsko-germański z połowy X w. podaje specjalną formułę słowną towarzyszącą nałożeniu białej szaty: „Przyjmij białą szatę, świętą i nieskalaną, którą zaniesiesz przed trybunał Chrystusa”. Formuła ta nieznacznie tylko różni się od tej, którą podaje potrydencki Rytuał Rzymski. Z kolei niektórzy liturgiści karolińscy widzieli w białej szacie, którą neofita miał na Eucharystii, znak szaty godowej na uczcie królestwa. W znaku szaty ważny jest biały kolor, oraz czynność jej nakładania. Przyobleczenie nowej szaty odczytywać należy, jako przyobleczenie Chrystusa, co się dokonuje w sakramencie chrztu. Najpóźniej w rycie rzymskim, w tych obrzędach, które towarzyszą chrztowi, pojawił się ryt przekazania zapalanej świecy. W źródłach jest on poświadczony dopiero w Pontyfikale Rzymskim z wieku XII. Niemniej, opiera się on na bardzo dawnej tradycji rozumienia chrztu jako duchowego oświecenia. *Ks. Maciej Zachara MIC ( Liturgia.pl)*

**„Dusza moja raduje się w Bogu moim, bo przyodział mnie w szaty zbawienia i okrył mnie płaszczem sprawiedliwości.”**

(Iz 61,10)

**Stroje, wszelkie ubrania, są wyrazem indywidualizmu.** Szaty liturgiczne są poświęcone i przeznaczone wyłącznie do kultu Bożego. W swej formie i barwach posiadają piękną i głęboką symbolikę, a także kontekst historyczny, nawiązując w pewnym stopniu do ubiorów Rzymian z IV i V w. W liturgii oznaczają nie tyle smak indywidualny, a raczej podkreślają nadziemskość i niezwykłość dokonujących się tajemnic oraz uroczysty nastrój, dlatego muszą być piękne i odróżniać się od strojów codziennych.

Ubierając się latem do kościoła myślmy w następujący sposób – w co ubrałbym się na spotkanie z Królową Brytyjską? Ubierzemy leginsy i japonki? T-shirt i klapki?

A potem uświadommy sobie, że

## **Wielkość, Godność, Chwała i Majestat Chrystusa**

**– Króla Wszechświata –**

są nieskończenie większe niż jakiegokolwiek ziemskiego monarchy.

„A Jozue, stojący przed aniołem, miał szaty brudne.

I zwrócił się anioł do tych, którzy stali przed nim: «Zdejmijcie z niego brudne szaty!» Do niego zaś rzekł: «**Patrz - zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą**». I tak mówił jeszcze: «Włóżcie mu na głowę czysty zawój». I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. Po czym anioł Pański napomniał uroczysto Jozuego: «Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wierny będziesz posłudze dla Mnie, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsińków i policzę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. Arcykapłanie Jozue, słuchaj ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem ześlę sługę mego - Odrośl. " *Za 3,3-8*

**Zostań cichym apostołem Dobrego Słowa**

**Kontakt:** cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

**tel; 506 416 370** wieczorem

**Przeczytaj, skopiuj, podaj dalej**

## **Każda szata jest oznaką godności człowieka.**

W liturgii podkreśla godność kapłańską, odróżnia celebransę od wiernych, dla których jest przewodnikiem i zastępcą, a także wyraża jego posłannictwo.

**Szaty liturgiczne są jakby kazaniem dla kapłana.**

W ich przebogatej symbolice i modlitwach towarzyszących przy ich nakładaniu przypominają mu jego cnoty i obowiązki oraz jaki być powinien, aby godnie składać Bogu Najświętszą Ofiarę. **Każda z szat posiada jakiś symboliczny związek z Chrystusem Panem i Jego ofiarą krzyżową.**

Ornat, jako że spoczywa na plecach, oznacza słodki ciężar jarzma służby Bożej, które ksiądz katolicki podejmuje się dźwigać dobrowolnie i z radością, a także jest symbolem miłości, którą kapłan winien się przejąć, zbliżając się do ołtarza.

Modlitwa przy nakładaniu: „*Panie, któryś rzekł: 'Jarzmo moje jest słodkie, a brzemień lekkie' spraw, abym je tak nosić umiał, iżbym zastąpił na łaskę Twoją*”.

**Ornat przypomina utkaną szatę Jezusową, o którą nie chcący jej dzielić żołnierze rzucili los.** Kapłan przejawia tutaj pokorę, nigdy do końca nie będzie godzien noszenia tych poświęconych strojów. Po ich nałożeniu niknie jego osoba, tj. schodzi na drugi plan. Od tej chwili przy ołtarzu będzie widoczny nie tyle ksiądz Y, ale mąż Kościoła, który działa z jego polecenia, in persona Christi - w osobie Chrystusa.

*Ks. Tomasz A. Dawidowski( sanctus .pl )*

(...) **Frędzle przy szatach!** mówił znowu Pan do Mojżesza: «Powiedz Izraelitom, niech sobie zrobią frędzle na krajach swoich szat, oni i ich potomstwo, i do każdej frędzli użyją sznurka z fioletowej purpury. Dla was będą te frędzle, a gdy na nie spojrzycie, przypomnicie sobie wszystkie przykazania Pana, aby je wypełnić - a nie pójdziecie za żądzami swego serca i oczu, przez które plamiliście się niewiernością -byście w ten sposób o wszystkich moich przykazaniach

pamiętali, pełnili je i tak byli świętymi wobec swojego Boga. Jam jest Pan, Bóg wasz, który was wyprowadził z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Jam jest Pan, wasz Bóg». (Lb 15, 37-41)

**Św. Jan od Krzyża podpowiada**, że najlepszym zabezpieczeniem na tę drogę są trzy cnoty teologiczne – **wiara, nadzieja i miłość**. Święty w „Nocy ciemnej” w 21 rozdziale mówiąc o tych cnotach porównuje je do szat różnego koloru, które dusza musi przyodziać, by nie zagubiła się, nie zniechęciła się trudnościami, przeciwnościami, jakie z pewnością spotkają ją na tej drodze. Pierwsza cnota teologiczna wiara, jest tutaj symbolizowana przez **szatę koloru białego**, bo podróż odbywa się wśród mroków, przykrości wewnętrznych, nie mając w niczym oparcia, żadnego światła nawet z góry, bo niebo wydawało się zamknięte, a Bóg nieobecny. Mimo to szła wytrwale, bo wiedziała, że Bóg doświadcza w ten sposób jej wiarę, że wyjdzie z tych prób obronną ręką, umocniona, bo mimo wszystko „On strzeże jej dróg”. Biel tej szaty symbolizuje zaślubiny, jest oznaką poświęcenia się tylko jednemu oblubieńcowi, przez biel tej szaty mówi, że nie chce należeć do innego, że podąża tylko za tym, którego umiłowała, wyłączną miłością. Jest to cnota – szata bardzo ważna, bo stanowi podporę dla innych szat - cnot. *br. Tomasz Koziol OCD*

## **Szkaplerz jest Szatą Maryi, jest znakiem pokuty i nawrócenia.**

Kto przyjmuje Szkaplerz św., wyrzeka się złego ducha, odnawia przyrzeczenia Chrztu św.

**i oddaje się Maryi jako Jej dziecko.**

Kto przyjmuje Szkaplerz, przyjmuje, jak św. Jan Apostoł pod Krzyżem, Maryję do siebie, by żyć w zjednoczeniu z Nią i Jej służyć.